

M. ŚWIECHOWSKI.

Kochanowski
Ti

ŻYWIÓŁ POLSKI na ZIEMIACH LITEWSKICH

1342

ze szczególnem uwzględnieniem obszarów
okupowanych przez mocarstwa centralne.



Stosunki ludnościowe i własność ziemską

Szkic statystyczny z mapką i tablicami w tekście.



CZYSTY DOCHÓD NA FUNDUSZ KOŚCIUSZKOWSKI.

KSIEGARNIA STOW. NAUCZ. POLSKIEGO, WILNO.

M. ARCT: WARSZAWA, POZNAŃ, LUBLIN, ŁÓDŹ.

WSZELKIE PRAWA AUTORSKIE ZASTRZEŻONE

DRUK T. D. N. (PAWŁA MITRĘGI) W CIESZYNIE.



bn. 641

Nie dotyczy K-311/83/18

TEGOŻ AUTORA:

M. ŚWIECHOWSKI. W. ks. Litewskie. Ziemia i ludność w cyfrach (2 tablice statystyczne) wydane przez komitet ratunkowy w Zakopanem na rzecz wymierającej ludności Wilna.

w przygotowaniu:

M. ŚWIECHOWSKI. Zagadnienie polskości na terytorium W. ks. Litewskiego. Z 8 tablicami i 3 mapami statystycznymi w tekście.

TREŚĆ.

Strona

Wstęp.	5
Podstawy obliczeń. Statystyka rządowa. Metoda Maliszewskiego. Rola tak zw. Białorusinów katolików. Statystyka wyznaniowa. Statystyka wyborców ziemskich. Rola ludności żydowskiej.	10
Stosunki ludnościowe na ziemiach Księstwa, okupowanych przez mocarstwa centralne. Granice. Części litewsko-polska i polsko-białoruska. Dane na podstawie spisów 1897. r., skorygowanych podług norm E. Maliszewskiego w granicach rosyjskiej statystyki wyznaniowej. Dane na podstawie statystyki wyborców ziemskich. Obszary: polski, białoruski i litewski. Własność ziemska. Rzut oka ogólny na polski stan posiadania na ziemiach litewskich w granicach okupacji państw centralnych. Spisy niemieckie.	17
Stosunki ludnościowe na ziemiach litewskich poza linią bojową. Obraz ogólny. Powiaty, należące jeszcze do obszaru polskiego. Obszar łotewski. Obszar białoruski. Własność ziemska w rękach poszczególnych grup narodowościowych.	31
Rzut oka na całość.	35
Skorowidz powiatów z wykazem procentowym ludności polskiej.	38
Mapka obszarów narodowościowych i dwie tablice statystyczne.	40

504 lata minęły od chwili, gdy akt unii, zawartej w Horodle, jako naczelną ideę wspólnego związku dwóch państw i narodów ogłaszał zasadę miłości...

„Nie doznać nikomu łaski zbawienia, kogo nie wesprze miłość“... czytamy tam. „Miłość tworzy prawa, włada państwami, urządza miasta, wie dzie stany Rzeczypospolitej ku najlepszemu końcowi — udoskonala wszystkie cnoty cnotliwych. Dlatego my prałaci, rycerstwo, szlachta korony polskiej... dokumentem niniejszym zespalamy nasze domy, pokolenia z wszystką szlachtą i bojarstwem ziem litewskich“... (Akt Unii Horodelskiej w r. 1413).

Akt może jedyny w dziejach świata, łączący dwa państwa, dwa narody na podobnych podstawach wtenczas, gdy akty przemocy i siły były jedyną podwaliną współżycia narodów.

I zasada widocznie dobrze obroną była, skoro w półtora stulecia później akt Unii Lubelskiej stwierdzał tylko, że

„już Korona polska i Wielkie Księstwo Litewskie jest jedno nierozdzielne i nieróżne ciało, a także nieróżna, ale jedna wspólna Rzeczypospolita, która się z dwu państw i narodów w jeden lud zniosła i spoiła“. (Akt Unii Lubelskiej z r. 1569).

348 lat minęło od tej chwili. Długi szereg lat wspólnego państwowego pożycia, wspólnych prac, walk, sławy i najstraszniejszego jarzma, jakie kiedykolwiek znała historia.

Przez ten czas wrosła polskość głęboko w dziewiczą glebę puszczy i dusz litewskich — a rozrastając się na niej, sama brała w siebie ożywcze pierwiastki odmiennej struktury duchowej ludów tych ziem, ziem pierwotnych prawie, a bezkresnych.

Krzyżowały się więc z sobą na tych przestrzeniach rozmaite typy fizyczne, psychiczne i kulturalne, tworząc rasę nową, skupiającą w sobie dodatnie cechy elementów, które się na nią złożyły. W dziedzinie duchowej realizm polski kojarzył się w ten sposób z religijnością nawet w stosunku do rzeczy ziemskich ludów wschodu. Rozsądek i rozum — z rolewną uczuciowością, płynącą z zapamiętania się w dal. Wybijały indywidualizm — z ideą podporządkowania się bezwzględnemu wyższemu nakazom moralności zbiorowej, pewna impulsywność i łatwość w zmienianiu nastrojów, a stąd płynąca niefrasobliwość pogodna — z zaciętym uporem, który, wbrew beznadziejności często z melancholijną rezygnacją niesie swe tragiczne ukochania przez życie.

Pod wpływem kojarzenia się i stapiania tych sprzecznych, a tak często w cudowny sposób dopełniających się pierwiastków psychicznych powstawał w Rzeczypospolitej zwolna typ nowy Polaka*).

Dlatego też w chwili zaćmienia przeżytej już może zbiorowej duszy polskiej, w chwili ogólnej depresji i apatii, ten nowy typ polski, na Litwie

*) Wdzięcznem polem dla badaczy kultury polskiej byłoby zbadanie wpływu skutków połączenia dwojga narodów na charakter kultury i psychiki zbiorowości polskiej. Były one bezsprzecznie większe, niż się powszechnie przypuszcza.

swój początek biorący, staje się żywym sumieniem narodu, i w chwilach najtragiczniejszych stąd, z Litwy czerpie polskość swe siły ożywcze i dźwignię w dążeniach odrodzeńczych narodu.

Gdy podczas pierwszego rozbioru ludność zabieranych prowincyi przyjmuje obce rządy bez słów protestu, W. Księstwo Litewskie zaborowi temu największy opór stawia, a posłowie nowogródzcy Samuel Korsak i Tadeusz Reytan upamiętnili się w dziejach swym tragicznym, z rozpaczą graniczącym protestem na Sejmie warszawskim.

A później symbolem walk polskich o wolność, symbolem nowej Polski, obejmującej wszystkie warstwy narodu, staje się naczelnik w chłopskiej sukmanie, z białoruskiej Litwy ród swój wiodący Tadeusz Kościuszko.

Stąd idą emisaryusze, jak Szymon Konarski, Zawisza, Wołłowicz, niosący żagiew buntu przeciwko przemocy nawet wtenczas, gdy w Warszawie głuche odrętwienie zapada. Stąd pochodzą Józef Zaliwski, Emilia Platerówna, Sierakowski, Narbutt i Kalinowski... Zresztą, czy ichby kto zliczył. Są na wszystkich posterunkach najodpowiedzialniejszych, jako przywódcy nowych haseł społecznych, jako przywódcy ruchów zbrojnych, w czyn wcielający hasła epoki na wszystkich polach, we wszystkich dziedzinach.

W czasach ogólnego pomroku ogniska światła, buchające na całą Polskę w uniwersytecie Wileńskim zapala z krwi Gedymina wywodzący się książę Adam Czartoryski, przez długie lata późniejsze nieoficyalny ambasador niewolnej już Polski w obliczu państw Europy. Tutaj uczą Lelewel i bracia Śniadeccy. Z Litwy ród swój wywodzi jeden z największych charakterów Polski współczesnej, stający na wyłomie straconej placówki, ostatni naczelnik rządu narodowego Romuald Traugut. Stąd

też pochodzi może najdoskonalszy wyraz tego nowego typu polskiego, ogniskujący w sobie wszystkie najlepsze cechy ludów, w skład zjednoczonej Korony i Litwy wchodzących, Adam Mickiewicz....

Wieszcz i bohater. Prorok narodowy, rozwiązujący w sobie tak harmonijnie problem rozumu i czucia. Słup ognisty, wiodący naród w inrokach niewoli do ziemi obiecanej wolności. Marzyciel w bezkresach mistycyzmu tonący i najbardziej realny działacz i twórca.

Zasilona pierwiastkami nowymi współczesna dusza polska sięgnęła najwyższych swych szczytów na Litwie. Tu w ofiarnem całopaleniu oddała narodowi swe serce największe, co za miliony kosztowało — i tu zdołała się ostać zwycięsko przeciwko piekłu, któremu równego nie przeszła zbiorowość polska nigdzie na całej swej rozległej przestrzeni.

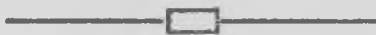
Tendencya jednak pięcia się wzwyż duszy polskiej na Litwie najstraszniejszymi represyami złamana została. Zagaszono ogniska światła i wiedzy. zakazano mowy polskiej, równano wsie z ziemią, masowo wywożono na Sybir, starano się wymazać nawet wspomnienie jej imienia.

Lecz wtenczas, nie mogąc się na powierzchni utrzymać, zeszła tu polskość w głąb.

Jak drzewo, któremu gdy ścięto koronę, zaczyna z dołu puszczać nowe odrośle, tak i polskość, zahamowana w swym pędzie ku górze, zaczęła rozlewać się wszcz. kielkując w masach ludowych runią świeżą a mocną. Prześladowana razem z kościołem katolickim z nim się coraz ściślej zespalać zaczyna i, nabierając cech religijnych, staje się niemal wyznaniem religijnem mas. Dlatego też nigdzie na ziemiach polskich pojęcie patryotyzmu nie zawiera w sobie tyle pierwiastków ekstazy mistycznej, co tutaj.

Synonimem stały się tu na znacznych przestrzeniach pojęcia polskości i katolicyzmu*). To też obserwujemy na obszarach Litwy ciekawe zjawisko, że w ciągu stulecia niewoli, bez aparatu państwowego, bez wszelkich atrybutów władzy, prześladowana i tępiona polskość szerzy się żywiołowo, i kraj staje się w masach bardziej polskim, niż był za czasów Rzeczypospolitej niepodległej.

Ale zostawmy może sferę rozważań ogólnych i przejdźmy do cyfr.



*) Uwagi te, nie odnoszą się tu do Litwy etnograficznej, t. j. gub. kowieńskiej, przylegających części gub. Wileńskiej i północnych powiatów gub. Suwalskiej.

Podstawy obliczeń.

Dać rzeczywisty obraz liczebnego ustosunkowania sił poszczególnych narodowości na obszarach ziem dawnego W. Ks. Litewskiego jest rzeczą niezmiernie trudną. Jedyne, zdawałoby się miarodajne, w danym wypadku źródła statystyki rządowej nie dają ani w przybliżeniu pojęcia o istotnym stanie rzeczy. Polityka spisowa rosyjska, mając za zadanie zatarcie kompletne nawet śladów dominujących na tych przestrzeniach wpływów polskich, a dążąc jednocześnie do wykazania odwiecznej „rosyjskości” tych ziem, w sposób wprost bezczelny fałszowała statystykę oczywiście kosztem polskości na rzecz rosyjskości i prawosławia. Nie będę tu dłużej zatrzymywał się nad charakterystyką jedynych rosyjskich spisów ludnościowych z r. 1897 i 1909, sporządzanych zupełnie dowolnie i na każdym kroku przeczących sobie — czynię to w obszerniejszej pracy na innem miejscu. Obecnie stwierdzić chcę tylko, że nawet polscy badacze w braku innego materiału cytowali często bezkrytycznie wyżej wspomniane źródła, podając je czasem bez wszelkich komentarzy, jak na przykład prof. A. Krzyżanowski i K. Kumaniecki w „Statystyce Polski” (Kraków 1915 r.) Z polskich badaczy, wychodzących z założeń rządowej statystyki ludnościowej 1897 r. tylko E. Maliszewski stworzył metodę, umożliwiającą na podstawie tych źródeł choć w części zbliżenie się do prawdy, i w pracy swej: „Polacy i polskość na Litwie i Rusi”

dał obraz, jakkolwiek niepełny, jednakże częściowo już bardziej zbliżony do prawdy.

Maliszewski przy ustalaniu swych norm dla polskości w obrębie ziem W. Ks. Litewskiego wychodził z założenia, że rząd rosyjski, szczególnie na ziemiach polsko - białoruskich, ludność polską włościańską, mówiącą gwara polską, zbliżoną do języka białoruskiego, zaliczył wyłącznie prawie do rubryki białoruskiej. Stosownie więc do warunków miejscowych Maliszewski w niektórych powiatach całą, w innych połowę ludności, zapisanej w spisach urzędowych jako białoruską - katolicką, zaliczał w poczet ludności polskiej. W niektórych zaś powiatach ograniczał się nawet tylko do podważania już nazbyt skromnej cyfry Polaków w spisach urzędowych kosztem oczywiście urzędowej rubryki Białorusinów katolików. Jednakże sam Maliszewski przyznaje, że normy jego, przyjęte dla polskości są zbyt skromne, a dodać musimy, że granica na podstawie tych norm przeprowadzona pomiędzy ludnością polską a tak zwaną białorusko - katolicką jest zbyt dowolną i często na niekorzyść polską ustaloną.

Na tym poziomie kulturalnym, na którym znajduje się główna masa białoruska, w świadomości samookreślenia decydującą rolę odgrywa światopogląd religijny. Nieskomplikowany jeszcze umysł pierwotny stara się uprościć złożoność przejawów otaczającego go życia. Zjawiska społeczne, najsilniej go uderzające w przeciwstawianiu się swojemu, jak katolicyzm i prawosławie, polskość i rosyjskość, umieszcza na dwóch przeciwstawnych sobie biegunach, identyfikując te, które znajdują się po jednej i tej samej stronie. Tak też w świadomości pierwotnej nastąpiło utożsamienie katolicyzmu z polskością, a prawosławia z rosyjskością. Zmuszony do samookreślenia „Białorusin katolik” powiada, że jest „polskiej wiary” w przeciwstawieniu do sąsia-

da prawosławnego — „ruskiej wiary“. Używając w życiu potocznem mieszanej gwary polsko - białoruskiej, czy białorusko - polskiej, w chwilach uroczystych w stosunku do Boga w kościele używa mowy polskiej i z fanatyzmem, zdolnym do ofiar, broni się przeciwko zakusom rządu zastąpienia jej w dodatkowem nabożeństwie językiem rosyjskim lub białoruskim. Zamach na język polski w kościele uważa za zamach na świętość swych najgłębszych uczuć religijnych. W życiu społecznem tak zw. „Białorusin katolik“ poczuwa się do solidarności całkowitej z ludnością polską, na posłów polskich oddaje głosy, razem z Polakami znosi prześladowania za tajne szkoły polskie i silniej się czuje związanym z polskością, niż ze swem otoczeniem białoruskiem prawosławnem. To też i rząd rosyjski, o ile chodzi tylko o praktyczne zastosowanie traktuje go na równi z Polakami. Dlatego też bliżsi będziemy prawdy, o ile rubryki polską i tak zw. „Białorusinów katolików“, których tu z równem prawem moglibyśmy nazwać „Białopolakami“, złączymy — i tę połączoną rubrykę uważać będziemy, jako wyraz polskości kraju.

Tak ujęta grupa ludności polskiej na terytorjum W. Ks. Litewskiego będzie się prawie całkowicie pokrywała z rubryką katolicką wyznaniowej statystyki rosyjskiej po wyeliminowaniu z niej katolików Łotyszów i Litwinów. Jednakże statystyka wyznaniowa rosyjska była robiona również pod znakiem bojującego prawosławia i liczbę katolików, a więc i Polaków na korzyść tego ostatniego zmniejsza nawet znacznie. Panowie St. Dziewulski i prof. Francew, Rosyanin, a więc o zbytne sympatyje polskie wcale niepodjejrzany, niezależnie od siebie stwierdzili, że statystyka wyznaniowa rosyjska zmniejsza ilość katolików w Chełmszczyźnie na rzecz prawosławia mniej więcej o 5'6% w stosunku do ogółu mieszkańców, a o 6'4% w stosun-

ku do chrześcijan. Na ziemiach polsko-białoruskich, gdzie czujność społeczeństwa jest słabsza, różnica ta będzie znacznie większą.

Oczywiście na poszczególnych obszarach natężenie wysokości tego błędu będzie rozmaite, zależnie od siły i agresywności prawosławia, z jaką ono występuje w rozmaitych miejscowościach. Najmniejszą może różnica ta będzie na ziemiach rdzennie litewskich, gdzie w powiatach tylko Kowieńskim i Jezioroskim ludność prawosławna występuje liczniej trochę. Większą już będzie ta różnica na przestrzeni gub. Wileńskiej i północno - zachodniej Grodzieńszczyzny, szczególnie w powiatach Grodzieńskim, Wilejskim i Dzisieńskim. Tam zaś, gdzie agresywność prawosławia występuje z całą gwałtownością, jak na przykład w pozostałej części gub. Grodzieńskiej i całej Mińszczyźnie, szczególnie w powiatach zachodnich, różnica ta czasem kilkakrotnie przenosić będzie skalę błędu, stwierdzonego przez pp. Dziewulskiego i Francewa dla Chełmszczyzny.

Potwierdzenie tego faktu znajdujemy przede wszystkim w statystyce wyborców ziemskich, załączonej do projektu samorządu ziemskiego dla Litwy i Rusi, wniesionego przez rząd Stołypinowski 20 stycznia 1910 roku w dumie państwowej.

Pierwszy zwrócił na ten materiał baczniejszą uwagę prof. E. Romer i spopularyzował go w swoim „Atlasie“, jakkolwiek w nim jeszcze za statystyką rosyjską „tak zw. Białorusinów katolików“ zaliczył do „Rosyan nieprawosławnych“, kategorii mieszkańców na Litwie nieegzystującej. Przeciwnemu zastrzedz się trzeba kategorycznie. Na podstawie tego materiału jednak późniejsze prace prof. Romera, jak „Woienno-polityczna mapa Polski“ i broszura „Ilu nas jest“ włączają owych „Białorusinów katolików“ zgodnie z rzeczywistością już do rubryki polskiej. Rządowa statystyka wyborców

ziemskich o tyle dla nas posiada wartość, że w niej rządowi rosyjskiemu, w przeciwieństwie do wyżej wspomnianych spisów ludnościowych, chodziło o zastosowanie wyników badań praktyczne i o uświadomienie sobie istotnego „niebezpieczeństwa polskiego“ w razie wprowadzenia samorządu. Dlatego też na ziemiach, szczególnie polsko-białoruskich, gdzie głównym elementem, przeciwstawiającym się rosyjskości, był żywioł polski — w statystyce wyborców żywiołu tego już sztucznie nie zmniejszano na rachunek rosyjskości. A co jeszcze bardziej znamienne: tak zw. „Białorusinów katolików“ włączono tu razem z Polakami do rubryki nierosyjskiej, w przeciwieństwie do innej prawdziwie rosyjskiej, — w której większość stanowili jednak Białorusini, ale już prawosławni. W tych też guberniach, gdzie nawet tak pomysłowej w tym względzie biurokracyi rosyjskiej nie udało się zapewnić żywiołowi rosyjskiemu i prawosławnemu większości, samorząd ten pozostał tylko w sferze projektu, pozostawiając jedynie tak cenny w naszych warunkach materiał statystyczny, bo za wyjątkiem może terytorium etnograficznie ściśle litewskiego i łotewskiego — zupełnie wiarogodny. W omawianym projekcie samorządu ziemskiego prawo wyboru przywiązane jest do posiadania pewnej określonej ilości ziemi. Cenzus wyborczy bezpośredni jest dość wysoki, waha się zależnie od miejscowości od 150 do 300 dziesięcin. Własność mniejsza, czyli „drobna“, obejmująca tutaj jak widzimy, i własność średnią, bierze udział w wyborach pośredni, wybierając tylu wyborców, ile jednostek pełnocenzusowych cała ta własność łącznie w danym powiecie przedstawia. Własność więc większa w wyborach do ziemstw jest uprzywilejowana i ogólny procent wyborców z danej grupy narodowościowej zależy będzie w znacznej mierze od ustosunkowania między sobą większej i mniejszej własności w ło-

nie każdej z tych grup. Jednak w tej formie procent ten odpowiadać musi mniej więcej ilości ziemi, znajdującej się w posiadaniu każdej grupy narodowościowej. Chcąc zaś ze stosunków procentowych wyborców ziemskich wnioskować o liczebności poszczególnych grup narodowościowych, musimy rodzaj własności każdej grupy sprowadzić do wspólnego mianownika z rodzajem własności całości, z którą porównujemy. T. j. musimy rozpatrywać, na przykład, stosunek ilości wyborców z wielkiej własności danej grupy do ogólnej ilości wyborców z całej wielkiej własności, lub stosunek wyborców z drobnej własności do całej drobnej własności. Wybieramy naturalnie własność drobną, jako w danym wypadku jedynie miarodajną. Ponieważ jednak pojęcie własności drobnej w projekcie ustawy o wyborach do ziemstw obejmuje po części i własność średnią, a we własności średniej przeważa własność szlachecka, chcąc więc możliwie zbliżyć się do rdzenia narodowościowego, wyrażającego się we własności drobnej naprawdę, wyłączamy z grupy „drobnych“ wyborców, — wyborców szlacheckich i jako miarę liczebności każdej poszczególnej narodowości będziemy brali stosunek drobnych wyborców włościańskich danej narodowości do ogółu wyborców włościańskich, również z drobnej własności. Jedynie w tych okolicach, gdzie zaściankowa polska własność szlachecka jest tak rozdrobiona, że nie różni się od drobnej własności włościańskiej, wyłączenie przedstawicieli drobnej własności szlacheckiej z obliczeń wpłynie ujemnie na wynik ich ostateczny. Naturalnie nie możemy rościć pretensyi do bezwzględnej ścisłości tego rodzaju obliczeń. Przy obecnym jednak stanie odnośnej statystyki urzędowej liczby na tych obliczeniach oparte będą najlepiej może odpowiadać rzeczywistości.

Jeszcze jedno. Z obliczeń naszych wyłączymy zupełnie ludność żydowską. Obcy kulturom miej-

scowym, luźno związani z kulturą państwową rosyjską, tworzą żydzi na całym obszarze ziem W. Ks. Litewskiego grupę ludności tak ekskluzywnie w sobie zamkniętą, że przy ukształtowaniu się stosunków międzyplemiennych innych narodowości, kraj ten zamieszkujących, obecnie roli nie odgrywają żadnej. To też sądzę, że ustosunkowanie liczebne tutaj rozmaitych grup ludnościowych wystąpi wyraźniej, jeżeli będziemy rozpatrywać je tylko w łonie ludności chrześcijańskiej.

Po tych uwagach przejdziemy do właściwego tematu.





Stosunki ludnościowe na ziemiach Księstwa, okupowanych przez mocarstwa centralne.

Część terytorium W. Ks. Litewskiego, objęta okupacją niemiecką*), w całych jednostkach administracyjnych obejmuje gub. Kowieńską, 5 zachodnich powiatów gub. Wileńskiej, gub. Grodzieńską, powiat Nowogródzki gub. Mińskiej i gub. Suwalską, wchodzącą obecnie w obręb Królestwa Kongresowego. Granica wschodnia ujętego w ten sposób tego obszaru nie pokrywa się całkowicie z linią rowów strzeleckich. Pochodzi to jednak stąd, że musieliśmy wziąć ten obszar w granicach całych jednostek administracyjnych, albowiem tylko w ramach tych ostatnich posiadamy wogóle jakiekolwiek dane statystyczne. Niedokładność ta zresztą nie tak znaczna nie wpłynie prawie wcale na ustosunkowanie rzeczywiste cyfr.

Cała ta przestrzeń zajmuje 126,061 km²., tyle więc i prawie, co całe Królestwo Kongresowe.

W r. 1912 podług Rocznika statyst. Rosyi (patrz „Statystyka Polski“) zamieszkiwało tutaj 6,304,200 ogółu mieszkańców, pośród których było 5.394.714 chrześcijan.

Na podstawie dat procentowych rosyjskiej statystyki ludnościowej z r. 1897, skorygowanych odpowiednio do norm dla polskości, przyjętych przez E. Maliszewskiego w ramach rosyjskiej statystyki wyznaniowej, trzy główne ugrupowania ludności-

*) Stan z roku 1916 i pierwszej połowy 1917.

we wpośród chrześcijan na tem terytoryum przedstawiały się następująco:

Grupa polska (Polacy i tak zw. „Białorusini katolicy“) wynosiła 1,682.873 — czyli 31'2 proc. w stos. do chrześc. Grupa prawosławna (Białorusini, prawosławni, Rusini i Rosyanie) 1,769.251 — 32'8 proc. Grupa „innych“ (przeważnie Litwini) 1,945.583 — 36'0 proc.

Wziętych osobno Polaków ściśle (interpret. Maliszewskiego) miało być 1,236.499 czyli 22'9 proc. w stos. do chrześc.; tak zw. „Białorusinów katolików“ 446.374 — 8'3 proc.; Białorusinów prawosławnych 1,021.005 — 18'9 proc.; Rosyan 307.536 — 5'7 proc.; Rusinów prawosł. 440.710 — 8'2 proc.; Litwinów 1,799,101 — 33'3 proc.; Łotyszów 41,291 — 0'8 proc.; innych (prócz żydów) — 102.198 — 1'9 proc.

Wszystkie te ludy nie są rozmieszczone na całej tej przestrzeni równomiernie. Zależnie od charakteru miejscowych ugrupowań ludnościowych całe to terytoryum da się przedewszystkiem podzielić na dwie zasadniczo odnienne części: polsko-białoruską i litewsko-polską.

Część polsko-białoruska w obrębie całych jednostek administracyjnych obejmuje 5 zachodnich powiatów gub. Wileńskiej, pow. Nowogródzki gub. Mińskiej, gub. Grodzieńską i 3 południowe powiaty gub. Suwalskiej — łącznie przestrzeń 79,398 km. kw. Tutaj na podstawie tych samych danych statystycznych Polacy razem z ciążącą ku nim i z nimi się utożsamiającą katolicką, tak zw. „białoruską“ ludnością w r. 1912 wynosili 41'4 proc. w stos. do chrześc.; Białorusini prawosławni 29'4 proc.; Rusini — 12'6 proc.; Litwini 9'4 proc.; Rosyanie — 6'0 proc.; inni 1'2 proc. Jednakże i na tej przestrzeni na północy stanowią bezwzględną większość Polacy, na południu Białorusini prawosławni.

Ekspansja polska posuwała się na Litwie i Białej Rusi w kierunku północno-wschodnim, wzdłuż osi mniej więcej Warszawa — Białystok — Wilno — Dyneburg. Wilno tu było ośrodkiem jakby krystalizacyjnym. Między Kownem a Mińskiem rozlała się polskość najszerzej, asymilując w znacznym stopniu masy ludowe. Stąd też rozszerzała się koncentrycznie, słabnąc na peryferyach.

Jednakże, pomimo tak wyraźnie występującego polskiego ośrodka terytoryalnego, wyznaczyć ściśle granice obszaru polskiego jest nadzwyczajnie trudno. Wciśnięty pomiędzy zręby narodowościowe litewski i białoruski, rozpostarty na przestrzeni wzajemnego niwelowania się wpływów kultur jednej narodowości i drugiej, obszar polski stopniowo rozpływa się w obszarach narodowościowych sąsiednich.

W każdym razie na podstawie norm procentowych, przyjętych dla polskośći przez Maliszewskiego, przyjąć możemy z pewnemi zastrzeżeniami, że obszar W. Ks. Litewskiego, uwolniony obecnie z pod najazdu rosyjskiego, obejmuje 5 zachodnich powiatów gub. Wileńskiej (Wileński, Święciański, Lidzki, Oszmiański, a do pewnego stopnia i Trocki), 4 północno - zachodnie powiaty gub. Grodzieńskiej (Bielski, Białostocki, Sokólski, Grodzieński) i 3 południowe powiaty gub. Suwalskiej (Augustowski, Suwalski i również do pewnego stopnia Sejneński). Razem 12 powiatów, o ogólnej przestrzeni 48.938 km. kw. W tych granicach obszar polski zajmuje terytoryum większe od Szwajcarii, Holandyi, Danii, półtora raza większe od Belgii, niewiele mniejsze od W. Ks. Poznańskiego i Prus Królewskich razem wziętych.

Na 2,612.600 ogółu mieszkańców i 2,206.798 chrześcijan, zamieszkujących na tej przestrzeni, Polaków (ściśle) stosownie do norm E. Maliszewskiego w r. 1912 było 899.736 czyli 40.8 proc. w stos.

do chrześc., razem zaś z ciążącą ku polskości i z nią się utożsamiającą ludnością „białorusko - katolicką” 1,275.253 t. j. 57'8 proc.; Białorusinów prawosławnych 341.584 — 15'5 proc.; Litwinów 327.248 — 14'8 proc.; Rusinów 81.555 — 3'7 proc.; Rosyan 149.298 — 6'8 proc.; innych prócz żydów 1'4 proc.

Cała grupa ludności polskiej stanowi więc tu większość nie tylko względną, ale i absolutną, przenosząc trzykrotnie na tym obszarze najliczniejszych obok siebie Białorusinów prawosławnych, a czterokrotnie aż Litwinów. Oczywiście jak wszędzie, tak i na polskim obszarze narodowościowym są skupienia polskie silniejsze i słabsze.

Na całym pograniczu północnym i zachodnim wstępuje obszar polski w wyżej nakreślonych granicach już w zrab narodowości litewskiej. W powiatach Święciańskim i Wileńskim mamy stosunkowo wązki pas na pograniczu północnym ludności litewskiej. W powiatach jednak Sejneńskim i Trockim spore obszary zamieszkałe są już przez Litwinów. W braku jednak kryterium statystycznego do wydzielenia z tych powiatów części zajętych przez zwartą ludność polską, włączono te powiaty do obszaru polskiego w całości, przez co jednak, jak widzieliśmy, dominująca przewaga nad nim żywiołu polskiego naruszona nie została. Słabszą jest również ludność polska i w powiecie Grodzieńskim.

Najsilniejszym jednak skupieniem polskim na całej polskiej Litwie będzie powiat Wileński. Tutaj na przestrzeni 6,196 km. kw. a więc 3 razy większej, niż Śląsk Cieszyński i o połowę tylko mniejszej niż Śląsk Opolski, Polacy według norm Maliszewskiego tworzą 63'6 proc. w stos. do chrześc., z ciążącą zaś ku nim i z nimi się utożsamiającą katolicką częścią tak zw. „Białorusinów” 79'1 proc. Cała grupa ludności polskiej wynosi podług tych danych 286 tysięcy, a więc więcej, niż na Śląsku Cie-

szyńskim, gdzie prof. Romer oblicza ludność polską na 260 tysięcy. Góruje też tu ludność polska nad otoczeniem nie tylko liczebnie, ale kulturalnie i ekonomicznie.

Stolicą obszaru polskiego, a zarazem i całego kraju jest Wilno, jedno z najbardziej polskich miast wogóle. Skład procentowy ludności Wilna jest prawie taki sam, jak w Warszawie (Maliszewski i prof. Surzycki).

Gdy w Warszawie mamy Polaków Żydów Rosyan

	55·7 %	37·6 %	4·7 % (r. 1912)
w Wilnie	53·5 „	40·2 „	4·9 „ (r. 1909)

Są to daty z czasów ostatnich przedwojennych. Spis ludności dokonany po zajęciu Wilna przez wojska niemieckie wykazał: Polaków 52 proc., Żydów 43 procent, Litwinów 2·6 proc., Rosyan i Białorusinów prawosławnych 1·7 proc., Niemców 0·7 procent*). Stosunki więc nie uległy znacznej zmianie i świadczą najdobitniej o polskim charakterze litewskiej stolicy.

Na południu obszar polski przechodzi stopniowo w obszar o liczebnej przewadze żywiołu białoruskiego prawosławnego, częściowo zaś w paru powiatach (Prużańskim i Kobryńskim) — żywiołu ruskiego. Rusini jednak tutaj są mało zindywidualizowani etnicznie i ciążą raczej ku swym pobratymcom białoruskim. Obszar więc białoruski, obejmując pozostałą część polacy - białoruskiej terenu okupowanego t. j. 5 połudn. wschodnich powiatów gubernii Grodzieńskiej i pow. Nowogródzki gubernii Mińskiej, wynosi 30 460 km. kw. Na 1 481 700 ogółu mieszkańców i 1 264 303 chrześcijan na tej przestrzeni Polacy (ciśle) według tych samych źródeł wynosili 112 243, t. j. 8·9 proc. w stos. do chrze-

*) „Kurjer Lwowski“ 14. XI. 1916. Ks. Panaś: Obrazki z Litwy.

ścijan. Cała grupa polska tworzyła 161.598 — 12'8 proc.; Białorusinów prawosławnych było 679.421 — 53'7 proc.; Rusinów — 356.291 — 28'2 procent; Rosyan — 57.909 — 4'6 proc.; innych razem z Litwinami 9.084 — 0'7 procent.

Grupa polska, podług tych danych tutaj stosunkowo nieliczna, w rzeczywistości, jak zobaczymy dalej, przedstawia się zupełnie inaczej.

Wspominaliśmy już wyżej, że na pograniczu północnem wstępuje obszar polski już w zrab narodowości litewskiej, to też dalej w kierunku północno - zachodnim na litewsko - polskiej polaci terytorium okupowanego rozciąga się już obszar narodowościowy litewski. Obejmuje on gubernię Kowieńską i 4 północne powiaty gub. Suwalskiej, łącznie 46.663 km. kw. Dominującą przewagę tutaj posiada żywioł litewski. Na 2,209.900 ogółu mieszkańców i 1,923.613 chrześcijan wynosili tu Litwini w r. 1912 po wprowadzeniu poprawek Maliszewskiego do liczb urzędowych 76'5 proc. w stos. do chrześc. licząc 1,471.560 osób.

Polacy na tej przestrzeni podług tych samych norm Maliszewskiego tworzą 11'7 proc. w ilości 224.520, razem zaś z tak zw. „białorusko - katolicką ludnością, którą tu bezwarunkowo zaliczyć należy do narodowości polskiej 246.022 — czyli 12'8 proc., w stosunku zaś do dominującej tu ludności litewskiej 16'6 proc. — Rozmieszczeni są tu Polacy też nierównomiernie. Główna ich masa, prawie $\frac{2}{3}$ ogółu, bo 162.961, znajduje się w pasie, graniczącym z obszarem polskim. Najwięcej ich jest w powiecie Kowieńskim — 30'3 procent w stos. do chrześc. W powiecie Jezioroskim łącznie z katolicką „białoruską“ ludnością tworzą Polacy również 30 procent. W kierunku ku północy i zachodowi ilość ich stopniowo ubywa i najmniejszy odsetek (od 2 — 4 procent pg. stat. urzędow.) tworzą Polacy w północnych powiatach gub. Suwalskiej i powiecie Tel-

szewskim gub. Kowieńskiej. Poza żydami mieszczaństwo na obszarze narodowościowym litewskim jest przeważnie polskie. Podług I. Witorta (Lud. 1895 r. N. 9.) w latach od 1883 — 1893 r. Polacy w gub. Kowieńskiej wynosili około 20 procent ogółu miejskiej ludności — oczywiście resztę stanowili przeważnie żydzi. Pozatem na całej tej przestrzeni Łotyszów było 41.291 — 2'1 proc., głównie w północnym pasie Kowieńskiej gubernii na granicy Kurlandyi; Rusinów 2,864 — 0'2; Rosyan 100.329 — 5'2 procent i innych 61.546 — 3'2 procent.

* * *

Tak się przedstawia ustosunkowanie liczebne i rozmieszczenie rozmaitych grup narodowościowych i poszczególnych narodowości na ziemiach litewsko-polsko-białoruskich podług wyżej omawianych norm statystycznych. Grupy polsko-katolicka i prawosławna (Białorusini, Rusini i Rosyanie) wzięte zostały tu w ramach rosyjskiej statystyki wyznaniowej. Wiemy już jednak, że statystyka wyznaniowa rosyjska uszczupla znacznie polski i katolicki stan posiadania na korzyść żywiółu prawosławnego i że skalę błędu rosyjskiej statystyki wyznaniowej na obszarach litewsko-białoruskich wyznaczyć mniej więcej możemy na podstawie statystyki wyborców ziemskich. Ponieważ jednak projekt samorządu ziemskiego nie obejmuje gub. Suwalskiej, jako wchodzącej w skład Królestwa Polskiego, przeto, co do stosunków, panujących w tej gubernii, będziemy musieli poprzestać na materyale poprzednim.

Otóż na podstawie statystyki drobnych wyborców włościańskich na całym wyżej omówionym terenie okupowanym ziem W. Ks. Litewskiego bez gubernii tylko Suwalskiej wobec 5.611.200 ogółu ludności, a 4.771.803 chrześcijan w roku 1912

polska grupa ludności wynosić będzie 1.787.781, czyli 37'5 proc. w stos. do chrześc.: grupa prawosławna (Białorusini, Rusini i Rosyanie) 1.318.718 — 27'6 proc.: grupa innych (przeważnie Litwini) 1.665.304 — 34'9 proc. Ponieważ w granicach rosyjskiej statystyki wyznaniowej na tej samej przestrzeni (bez gub. Suwalskiej) grupa polskiej ludności wynosiła 31'2 proc., błąd więc na niekorzyść elementu polskiego i katolickiego wynosiłby tutaj 6'3 proc. w stos. do chrześc., tj. byłby mniej więcej takim, jaki stwierdzony już został dla Chełmszczyzny.

Żywiół polski więc łącznie z elementem z nim się utożsamiającym podług tego **byłby tu najliczniejszym**, przenosząc liczebnie znacznie każde z dwóch wielkich pozostałych ugrupowań narodowościowych, nie mówiąc już o przewadze nawet parokrotnej nad najliczniejszą tu obok Litwinów narodowością białoruską. Razem z ludnością polską gub. Suwalskiej, wziętej w danym wypadku w granicach rosyjskiej statystyki wyznaniowej, **grupa ludności polskiej na całym tem terytorium wynosić będzie około 2-ch milionów.**

Ciekawe też będzie stwierdzenie ilości ziemi, tej podstawy posiadania narodowego, w rękach poszczególnych grup narodowościowych.

Na podstawie statystyki ogółu wyborców ziemskich ze wszystkich kategorii własności wynika, że na 113,899 km. kw. przestrzeni (bez gub. Suwalskiej) w posiadaniu

grupy polskiej ludności znajduje się 64.335 km² — 56'5 %

„ prawosławnej	„	„ 26.996	„ 23'7 „
„ innych	„	„ 22.568	„ 19'8 „

t. j. **żywiół polski** na litewskim terenie, okupowanym przez mocarstwa centralne, **posiada więcej niż połowę całego obszaru.** Przestrzeń, znajdującą się w jego posiadaniu, przenosi dwukrotnie, a nawet trzykrotnie własność ziemską innych wielkich ugru-

powań narodowościowych, przewyższa więcej niż dwukrotnie cały obszar Belgii.

Na podstawie statystyki drobnych wyborców włościańskich element polski uzyskuje bezwzględna przewagę już nietylko na terenie, któryśmy wykreślili poprzednio, jako obszar polski, ale i na całej połaci polsko-białoruskiej terytorium okupowanego.

Bez polskich bowiem tutaj powiatów gub. Suwalskiej na przestrzeni 73,639 km. kw., a więc na przestrzeni takiej prawie jak Galicya, na 3,505.947 ogółu mieszkańców i 3,203.847 chrześcijan

poliska grupa ludności

wynosi 1,669.222 — 52.1% w stos. do chrześc.

grupa prawosławna

wynosi 1,156.553 — 36.1% „ „

grupa innych

wynosi 378.072 — 11.8% „ „

Oczywiście różnice między danymi, wziętymi w granicach rosyjskiej statystyki wyznaniowej na podstawie spisów ludnościowych 1897 r., a wynikającymi ze statystyki drobnych wyborców włościańskich, są tutaj szczególnie na południe i wschód od obszaru polskiego, bardzo znaczne, przenosząc często kilkakroć skalę błędu, stwierdzonego dla rosyjskiej statystyki wyznaniowej w obrębie Chełmszczyzny. Agresywność prawosławia osiąga maximum w powiatach Grodzieńskim, Nowogródzkim i Wołkowyskim, a różnica w tym ostatnim powiecie pomiędzy danymi jednej statystyki i drugiej dochodzi do 40 proc. w stos. do chrześcijan.

Taka skala błędu zdawałaby się zupełnie nieprawdopodobną. Jeśli zważymy jednak, że polityka spisowa potrafiła, jak to wykazał na podstawie statystyki dzieci w wieku szkolnym prof. E. Romer, w Prusach zmniejszyć ludność polską w niektórych powiatach o 25 proc. w stosunku do ogółu mieszkańców (powiat Zadzborński) i o 30 proc. (pow.

Lecki), to i owe 40 proc. świadomego błędu, popełnionego przez rosyjską politykę spisową, nas dziwić nie będzie.

To też w świetle tych cyfr obszar białoruski z przewagą na nim żywiołu częściowo białoruskiego, częściowo ruskiego, skurczy się w obrębie terytorium okupowanego na Litwie tylko do 4 południowo-wschodnich powiatów gub. Grodzieńskiej (Brzeski, Prużański, Słonimski i Kobryński) na przestrzeni 21.466 km. kw. Na 808.016 ludności chrześcijańskiej na tym obszarze ludność polska wynosić będzie 240.926 — 29'8 proc., grupa prawosławna wynosić będzie 563.130 — 69'7 proc., grupa „innych“ wynosić będzie 3.960 — 0'5 proc.

Oddzielnie więc wziętym tutaj Białorusinom lub Rusinom grupa polska znacznie ustępować nie będzie. Własność zaś ziemską pomiędzy poszczególne grupy rozkładać się będzie w następujący sposób:

do grupy polskiej ludności należy	10.288 km ²	47'9 ‰
„ „ prawosławnej	10.000 km ²	50'8 „
„ „ innych	278 km ²	1'3 „

Obszar bezwzględnie polski wobec danych, wypływających ze statystyki drobnych wyborców włościańskich, obejmując jeszcze powiaty Nowogrodzki i Wołkowyski będzie wynosił 52.173 km. kw. Na 2.395.831 chrześcijan tworzyć tu będzie grupa ludności polskiej

	1,428.296 — 59'6 ‰
„ prawosławna	593.423 — 24'8 „
„ innych (przeważnie Litwini)	374.112 — 15'6 „

Pod względem własności ziemskiej:

poliska grupa posiada tu

	35.525 km ² — 68'1 ‰ ogólnej własności
grupa prawosławna	11.807 km ² — 22'6 „ „ „
„ innych	4.841 km ² — 9'3 „ „ „

Łącznie z polskimi powiatami gub. Suwalskiej, nie objętej statystyką drobnych wyborców włościańskich, obszar polski na litewskim terytorium okupowanem zajmuje przestrzeń 57.932 km. kw. z grupą ludności polskiej, przekraczającą 60 proc. w stosunku do ogółu ludności chrześcijańskiej tam zamieszkałej.

Obszar więc polski na polskiej Litwie w granicach okupacji niemieckiej rozległością swoją przewyższa W. Ks. Poznańskie i Prusy Królewskie razem wzięte*) i nie ustępuje tym ostatnim prowincjom pod względem procentowego stosunku Polaków — ma też tu polskość przeciwko sobie nie jednolity i zwarty zastęp obcej narodowości, silnej ekonomicznie i kulturalnie, jak w zaborze pruskim — a luźne pojedyncze szczepy, nad którymi pod każdym względem posiada przewagę dominującą.

Pozostaje nam jeszcze obszar narodowościowy litewski. Dane ze statystyki drobnych wyborców włościańskich posiadamy tu również tylko dla gub. Kowieńskiej. W tych więc granicach na obszarze litewskim podług tej ostatniej statystyki otrzymujemy dla

polskiej grupy ludn. 118.559 — 7·6% w stos. do chrześc.

grupy prawosławnej 162.165 — 10 3 „ „ „

„ „innych“ (głównie Litwini, częściowo Łotysze i Niemcy) 1,287·232 — 82·1% w stos. do chrześc.

Podług danych tej statystyki grupa ludności polskiej w gub. Kowieńskiej przedstawiałaby się o wiele gorzej niż podług bezsprzecznie tendencyjnych cyfr statystyki ludnościowej z 1897 i 1909 r. Podług bowiem opracowań tych ostatnich grupa ludności polskiej (Polacy i tak zw. Białorusini katolicy) 1½ raza przenosi odnośne dane, osiągnięte

*) Regencye: Poznańska, Bydgoska, Kwidzińska i Gdańska.

na podstawie statystyki drobnych wyborców włościańskich. Grupa zaś rosyjska i prawosławna na odwrót prawie dwa razy jest większa podług statystyki wyborców ziemskich. Trudno przypuścić, aby spisy ludnościowe 1897 i 1909 r., robione specjalnie z tendencją antypolską, uprzywilejowały były na terenie narodowościowym litewskim grupę ludności polską z krzywdą rosyjskiej i prawosławnej. Raczej trzeba przypuścić na terytorium litewskim odstępstwo statystyki wyborców ziemskich od zasady pewnej bezstronności, którą się ta statystyka wogóle odznacza. Ciekawe, że w tej statystyce ta sama tendencja występuje i na obszarze narodowościowym łotewskim, leżącym już poza linią bojową. Przyczyn tego zjawiska analizować tu nie będziemy — ograniczymy się tylko na zaznaczeniu, że dla gub. Kowieńskiej bardziej miarodajnymi będą normy, przyjęte dla polskości przez E. Maliszewskiego, stosownie do których poszczególne narodowości na tej przestrzeni przedstawiają się następująco:

Polaków i „Białorusinów Katolików“ 14'5 procent w stos. do chrześc., Rosyan i Rusinów 5'8; Litwinów 75'1; Łotyszów 2'6; Niemców i innych 2'9 procent.

Własność zaś ziemską na tych samych zasadach, na których ją określaliśmy wyżej, będzie wynosiła dla grupy

polskiej ludności	18 522 km ²	—46·0 0/0	ogólnej przestrzeni
prawosławnej	4·280	„ 10·7 „	„ „
„innych“	17·449	„ 43 3 „	„ „

Własność więc polska i tutaj posiada stanowczą przewagę.

* * *

Na podstawie cyfr, któreśmy przytoczyli powyżej, musimy stwierdzić, że na całej części terytorium W. Ks. Litewskiego, okupowanej przez

państwa centralne, trzy wielkie grupy narodowościowe: polska, białorusko - rosyjsko - prawosławna i litewska pod względem liczebnym zachowują mniej więcej równowagę, przy pewnej wszakże przewadze elementu polskiego. Na $\frac{2}{3}$ jednak tego terytorium, mianowicie na części polsko - białoruskiej, posiadają już Polacy większość bezwzględna. Przytem, gdy inne ugrupowania narodowe zajmują na tem terytorium tylko ściśle ograniczone przestrzenie, — Litwini na północy, Białorusini i Rusini więcej na południu, grupa polskiej ludności rozlokowana w części środkowej, jak w centrum, stopniowo rozprzestrzenia się po całym obszarze, słabnąc może na krańcach północnym i południowym. Dominując przytem bezwzględnie nad wszystkimi ludami kraj ten zamieszkującymi i kulturalnie i ekonomicznie (więcej niż połowa ziemi jest w polskim posiadaniu), a przenikając wszędzie do najdalszych zakątków, element polski nadaje temu krajowi fizyognomię duchową bardziej jednolitą i jest, jakby cementem, spajającym te różnolite żywioły w jedną całość.

Polacy są tu jedyną narodowością, rozwiniętą wszechstronnie stanowo i społecznie, gdy Litwini i Białorusini ograniczeni są wyłącznie do warstw drobno włościańskiej. Element polski z nieprzede wszystkim tradycjami państwowymi jest jedynym elementem państwowo - twórczym.



Że obraz podany tutaj nie jest przesadzonym, a podstawy, wzięte do obliczeń, odpowiadają przynajmniej w przybliżeniu rzeczywistości, świadczą spisy ludnościowe w obszarze okupowanym dokonane przez władze niemieckie. Materiał ten tylko częściowo był ogłaszany drukiem. Cała ludność, tak zw. „białorusko - katolicka“, nie będąc krępowaną w ten sposób, co dawniej, w samookreślaniu,

wpisywała się do rubryki polskiej. Z ucieczką zaś razem z armiami rosyjskimi całej prawie ludności rosyjskiej i znacznej części białoruskiej prawosławnej na polskim obszarze narodowościowym wyjrzało jeszcze wyraźniej oblicze polskości, zakorzenionej tu tak głęboko, że żadne kataklizmy wypełnić jej stąd już nie mogą.

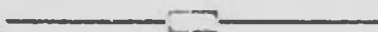
Na podstawie też spisów władz okupacyjnych niemieckich w okręgu administracyjnym wileńskim (obwody Koszedary, Malaty, Merecz, Podbrodzie, Szyrwinty, Wilno) znajdujemy dla ustosunkowania wzajemnego głównych narodowości następujące cyfry:

Polaków,	Białorusinów,	Litwinów,	Żydów*)
263.149	8.074	118,188	83.127

W okręgu administracyjnym grodzieńskim (obwody: Grodno, Planty, Lida, Raduń, Wasiliszeki)

Polaków,	Białorusinów,	Litwinów,	Żydów
134.076	51.724	6.535	39.308

Pozycje więc w stosunku do okresu przedwojennego jeszcze bardziej na korzyść polskości się przesunęły.



*) Z rozprawki W. Feldmana „Polska, Litwa i Białoruś” patrz „Polnische Blätter” zeszyt 62 i „Europäische Staats und Wirtschaftszeitung” Nr. 20.

Stosunki ludnościowe na ziemiach litewskich poza linią bojową.

Dla uzupełnienia obrazu podamy tu również, choć w najogólniejszych zarysach, liczebny obraz stosunków ludnościowych i na pozostałym terenie ziem W. Ks. Litewskiego, znajdujących się obecnie poza linią bojową. W całych jednostkach administracyjnych, nie pokrywając się więc całkowicie z linią rowów strzeleckich, * odpowiednio do tego, cośmy powiedzieli poprzednio, pozostała przestrzeń zajmuje 190.457 km. kw. Na 7,303.800 ogółu ludności i 6,327.937 chrześcijan w r. 1912 podług norm procentowych spisów ludnościowych 1897 r. w ramach ros. statystyki wyznaniowej, t. j. przy zaliczeniu do grupy polskiej całej ludności katolickiej, ciężającej ku polskości i z nią się utożsamiającej, (a więc za wyjątkiem tylko katolików Łotyszów i Litwinów) otrzymamy: ,

dla gr. polskiej ludn. gr. prawosławnej, gr. innych
(Białorus. i Rosyanie)

689.860-10·9‰ 5,256.418-83·1‰ 381.659-6·0‰

Są to jednak cyfry dla grupy polskiej nazbyt niskie. Szczególniej zachodnią część tego obszaru mniejwięcej do wododziału rzek Dniepru i Berezyny, jako teren przejściowy pomiędzy obszarami polskim i białoruskim jest terenem specjalnej agresywności prawosławia — i rzeczywisty obszar polskości powinien być tu zupełnie inny.

To też na całym terenie W. Księstwa poza linią bojową na podstawie statystyki drobnych wy-

*) Stan z roku 1916 i pierwszej połowy 1917.

borców włościańskich otrzymujemy obraz zupełnie odmienny, a mianowicie dla

grupy polskiej,	grupy prawosławnej,	grupy innych
1,495.633	4,361.167	471.137
odpowiednio 23·6 ‰	68·9 ‰	7·5 ‰

Różnica więc z cyfrą otrzymaną poprzednio w stosunku do grupy polskiej, jako skala błędu rosyjskiej statyst. wyznaniowej i agresywności prawosławia wynosiłaby 12·7 procent. Oczywiście w poszczególnych powiatach zwłaszcza zachodnich różnica ta będzie znacznie większą. Na podstawie tej też statystyki 4 zachodnie powiaty Dzisieński, Wilejski, Miński i Słucki, przylegające do wyżej omówionego obszaru polskiego, musielibyśmy do tego ostatniego włączyć. Na przestrzeni 25.196 km. kw. w obrębie tych czterech powiatów wobec 1,027.616 chrześcijan wynosi

	grupa polska,	grupa prawosławna,	inni.
	547·206	462,656	17·754
czyli	53 3 ₀ ‰	45·0 ‰	1·7 ‰

Grupa polskiej ludności ma tu więc absolutną przewagę. Poza tymi powiatami polskimi i kątem północno - zachodnim, gdzie w 3 powiatach: Dyneburskim, Rzeżyckim i Lucyńskim (dawne polskie Inflanty) liczebną przewagę posiadają Łotysze*), na

*) Na podstawie norm procentowych Maliszewskiego w granicach rosyjskiej statystyki wyznaniowej (a więc łącznie z t. zw. według nomenklatury urzędowej ludnością białorusko-katolicką) polska grupa ludności wynosi w Inflantach polskich 20·3 ‰ w stos. do chrześc. Łotysze (pg. Czyńskiego) 58 ‰, Rosyanie i Białorusini prawosławni 19·8 ‰. Na podstawie statystyki drobnych wyborców włościańskich polska grupa ludności wynosi tu 10·6 ‰ w stos. do chrześc., grupa prawosławna 45·9 ‰, grupa innych (Łotysze, Niemcy)-43·5 ‰. Do grupy prawosławnej jednak podług tej ostatniej statystyki muszą być wciągnięci nie tylko Polacy, ale i prawosławni Łotysze. Wogóle też dla obszaru łotewskiego, jak i dla obszaru litewskiego, o czym mówiliśmy wyżej, bardziej miarodajne są dane ze spisów 1897, skorygowane stosownie do norm Maliszewskiego i Czyńskiego i wzięte w granicach statystyki wyznaniowej.

reszcie obszaru najliczniejszym żywiołem są Białorusini prawosławni. Obszar więc białoruski poza linią bojową (z czerwca 1917 r.) wynosić będzie 151.534 km. kw., obejmując gub. Mińską, oprócz powiatów Mińskiego, Słuckiego i Nowogródzkiego, gub. Mohylewską i Witebską bez Inflant polskich. Na 4,764.586 chrześc. w r. 1912 na tej przestrzeni poszczególne grupy narodowościowe przedstawiać się będą następująco:

grupa polska,	grupa prawosławna, (Białorusini i Rosyanie)	inni.
891.462	3,652.897	220.227
czyli 18.7 0/0	76.7 0/0	4.6 0/0

Najslabsze wpływy polskie będą we wschodniej połaci tego obszaru już poza wspomnianym wododziałem rzek Dniepru i Berezyny. Na przestrzeni 79.428 km. kw. (gub. Mohylewska, 5 półn.-wsch. pow. gub. Witebskiej i pow. Rzeczycki gub. Mińskiej) na podstawie norm procentowych E. Maliszewskiego w granicach rosyjskiej statystyki wyznaniowej wynoszą Polacy 31 proc. w stos. do chrześc. — na podstawie jednak statystyki drobnych wyborców włościańskich i na tej przestrzeni ludność polska tworzy jeszcze 14.2 proc.

Wyspą polską we wschodniej połaci tego białoruskiego obszaru będą powiaty Sieński, Orszański i Mohylewski, obejmujące łącznie 13.786 km. kw., niewiele więcej, co Śląsk Opolski. Na podstawie statystyki drobnych wyborców włościańskich stanowią tu Polacy przeciętnie 30 proc. w stos. do chrześc. i 44 proc. ziemi mają w swoim posiadaniu.

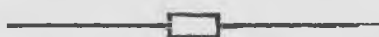
Wzrósł na całym terytorium W. Księstwa poza linią bojową ziemia między poszczególne grupy narodowościowe rozkłada się następująco: w posiadaniu

grupy polskiej	znajduje się	70.419 km ² — 40.1 0/0
„ prawosł. (Białor. i Ros.)	104.182 km ² — 54.7 0/0	
„ innych	0.856 km ² — 5.2 0/0	

Tak więc i poza linią bojową mamy w swoim posiadaniu około $\frac{1}{2}$ ogólnej powierzchni.

Na przestrzeni zaś 4-ch powiatów (Dzisieński, Wilejski, Miński i Słucki), przestrzeni, należącej jeszcze do obszaru polskiego, posiadają:

Polacy,	Białorusini i Rosyanie,	inni.
17.359 km ² .	7.237 km ² .	600 km ² .
czyli 68 9 ‰	28·7 ‰	2·4 ‰



Rzut oka na całość.

Obejmując teraz całość, na podstawie wszystkiego, co powiedzieliśmy, widzimy, że **na całej przestrzeni W. Ks. Litewskiego** w granicach 6 gub. litewsko-polsko-białoruskich i litewsko-polskiej gub. Suwalskiej (316 tys. km. kw.) **ludność polska** dochodzi do 3 i pół milionów.

Na zachód. połaci Księstwa, obejmującej razem z gub. Suwalską 237 tys. km. kw., a sięgającej wododziału rzek Berezyny i Dniepru — **polska grupa ludności wynosi 3 miliony i przenosi już pod względem liczebnym najliczniejszych obok siebie Białorusinów prawosławnych.**

Na polskiej Litwie między Kownem a Mińskiem, i Białymstokiem a Dyneburgiem na przestrzeni 83 tys. kil. kw. (łącznie z 3 polskimi pow. gub. Suwalskiej) **grupa ludności polskiej stanowi już większość bezwzględną (58 proc. w stos. do chrześc.)** i jest kilkakrotnie liczniejszą od mieszkających na tej przestrzeni Litwinów i Białorusinów prawosławnych.

Białorusinów prawosławnych w r. 1912 stosownie do norm spisów ludnościowych 1897 r., skorygowanych odpowiednio do wyników statystyki drobnych wyborców włościańskich, na całej przestrzeni W. Księstwa w wyżej omówionych granicach było niecałe 5 milionów (około 4.800.000); Litwinów niecałe 2 miliony (1.820.000)*), Rusinów

*) Stosownie do norm dla polskośći przyjętych przez Małiszewskiego.

około 400 tysięcy. Łotyszów trzysta kilkadziesiąt tysięcy.

W ręku polskiej ludności i z nią się utożsamiającej znajduje się na całej przestrzeni W. Księstwa (bez gub. Suwalskiej) 140 tys. km. kw. ziemi — niewiele mniej, niż jej jest w rękach polskich na wszystkich innych ziemiach Polski etnograficznej, razem wziętych.

Na obszarze zaś narodowościowym polskim w wyżej nakreślonych granicach własność polska stanowi 68.4 proc. ogółu własności ziemskiej.

* * *

Takim więc jest bilans kilkunastulecia pracy naszej na ziemiach litewsko-białoruskich.

Widzimy, że nie tylko w sferze ducha objęliśmy w znacznym stopniu obszary te w swe posiadanie, ale staliśmy się tu ciałem żywym — krwią pulsującym. Rozrośliśmy się w społeczeństwo, rozwinięte wszechstronnie, świadome swych celów i dążeń.

Musimy to jasno i otwarcie powiedzieć

Nie czujemy się tu przybyszami — jesteśmy autochtonami tej ziemi, z niej wyrośliśmy, jej częścią jesteśmy narówni z innymi ludami, kraj ten zamieszkujacemi.

Nie chcemy panować i rządzić, lecz chcemy odgrywać tu rolę, odpowiadającą naszej wadze i naszemu znaczeniu. Uznajemy zupełnie prawa do niekępowanego niezem kulturalnego i narodowego rozwoju ludów z nami współmieszkających — uznajemy innych prawa takie, jakie tu chcemy zastrzedz dla siebie. Jesteśmy bowiem w W. Ks. Litewskim czynnikiem conajmniej równorzędnym i tej równorzędności się domagamy.

Nie dążymy do podbojów.

Z dziwną jednomyślnością w oświadczeniach swoich wszystkie ugrupowania stronnictw w Polsce wypowiedziały się za niepodległością W. Ks. Litewskiego i odnowieniem dobrowolnego związku wolnej Polski z wolną Litwą. A przedstawiciele trzymilionowej ludności polskiej na Litwie w deklaracyi, złożonej w maju 1917 r. na ręce Księcia Isenburga, stwierdzili, że „stanowiąc nieodłączną całość wielkiego narodu polskiego dążą i dążyć będą do państwa wspólnego z Polską, z którą kraj ich dzielił wspólne losy chwały i rozkwitu, oraz walk i niewoli”.

Zakopane, w lipcu 1917 r.



Skorowidz powiatów na ziemiach litewskich.

(bez gub. Suwalskiej)

podług obszarów narodowościowych

(zobacz mapę).

Liczby porządkowe przed nazwą powiatu umieszczone znajdują się i na mapce statystycznej, jako liczby orientacyjne.

Liczby, poza nazwą powiatów umieszczone, oznaczają procent drobnych wyborców włościańskich polskiej grupy ludności (Polacy i t. zw. Białorusini katolicy) w stosunku do ogółu drobnych wyborców włościańskich. Liczby te można przyjąć za wyraz liczebności ludności polskiej na tych ziemiach w stosunku do ogółu chrześcijan.

Liczby w nawiasach poza nazwą powiatów na obszarach litewskim i łotewskim oznaczają % ludności polskiej (Polacy i t. zw. Białorusini katolicy) na podstawie norm przyjętych dla polskości przez E. Maliszewskiego i wziętych w granicach rosyjskiej statystyki wyznaniowej. Na obszarach litewskim i łotewskim dla ludności polskiej te ostatnie cyfry są bardziej miarodajne.

Powiaty:

Obszar polski.		Obszar białoruski zachodni.	
1 p.	Wileński 69·7 0/0	16 p.	Słonimski 38·7 0/0
2 „	Święciański 49·2 „	17 „	Prużański 27·8 „
3 „	Dzisieński 64·3 „	18 „	Brzeski 26·5 „
4 „	Wilejski 47·1 „	19 „	Kobryński 23·8 „
5 „	Oszmiański 72·7 „	20 „	Piński 26 0 „
6 „	Lidzki 65·2 „	21 „	Mozyrski 5·4 „
7 „	Trocki 35·0 „	22 „	Bobrujski 15·9 „
8 „	Grodzieński 62·6 „	23 „	Łhumeński 31·2 „
9 „	Sokółski 64·6 „	24 „	Borysowski 32·8 „
10 „	Białostocki 66·2 „	25 „	Lepelski 39·4 „
11 „	Bielski 52·6 „	26 „	Drysieński 39·5 „
12 „	Wołkowyski 75·0 „	27 „	Połocki 30·3 „
13 „	Nowogródzki 44·1 „	Obszar białoruski wschodni.	
14 „	Miński 49·1 „	28 p.	Siebieski 8·9 0/0
15 „	Słucki 53·6 „	29 „	Nowelski 1·1 „

30	p.	Gródecki	1·5	‰	Obszar litewski.	
31	„	Wieliski	5·5	„	45	p. Telszewski 11·6 ‰ { 3·2 }
32	„	Witebski	10·7	„	46	„ Rosieński 2·5 „ { 7·4 }
33	„	Sieński	26·0	„	47	„ Szawelski 5·2 „ { 8·7 }
34	„	Orszański	35·1	„	48	„ Powieński 14·7 „ { 30·3 }
35	„	Mohylewski	28·2	„	49	„ Koniewieski 5·1 „ { 8·7 }
36	„	Górecki	22·2	„	50	„ Wilkomierski 3·7 „ { 12·7 }
37	„	Czauski	22·2	„	51	„ Jezioroski 11·6 „ { 30·8 }
38	„	Mścisławski	16·7	„	Obszar łotewski.	
39	„	Klimowicki	—		(Inflanty polskie.)	
40	„	Czerykowski	8·4	„	52	p. Dyneburski 14·4 ‰ { 24·0 }
41	„	Bychowski	5·5	„	53	„ Rzeżycki 8·3 „ { 11·3 }
42	„	Rohaczewski	12·7	„	54	„ Lucyński 7·2 „ { 23·8 }
43	„	Homelski	7·8	„		
44	„	Rzeczycki	22·1	„		



Tablica I.

ZIEMIE W. KS. LITEWSKIEGO, okupowane przez mocarstwa centralne.*)

Ludność na tych ziemiach w r. 1912 na podstawie norm procentowych dla poszczególnych narodowości podług statystyki urzędowej z r. 1897, skorygowanej odpowiednio do norm dla polskości, przyjętych przez E. Maliszewskiego w granicach rosyjskiej statystyki wyznaniowej.

UWAGA : W rosyjskiej statystyce wyznaniowej przez St. Dziewulskiego i prof. Francewa niezależnie od siebie na przestrzeni Chełmszczyzny został stwierdzony błąd na niekorzyść katolicyzmu, a więc i polskości w rozmiarach 6·40/0 w stosunku do ogółu ludności chrześcijańskiej. Większy jeszcze błąd pod tym względem na niekorzyść polskości (rubryka Polaków i Białor. katolików) należy przypuszczać na ziemiach ks. Litewskiego.

			km. kw.	Ogół ludn. r. 1912	Ludność chrześc.	Polacy pg. Maliszew- skiego.	0 0 w stos. do chrześc.	Tk. zw. Białor. katolicy	0/0 w stos. do chrześc.	Gr. polska Polacy i Białorusini katolicy	0 0 w stos. do chrześc.	Białorusini prawosł.	0/0 w stos. do chrześc.	Litwini	0/0 w stos. do chrześc.	Łotysze	0/0 w stos. do chrześc.	Rusini	0/0 w stos. do chrześc.	Rosjanie	0/0 w stos. do chrześc.	Inni prócz żydów	0/0 w stos. do chrześc.
Część polsko-białoruska	Obszar polski	5 powiatów zachodnich gub. Wileńskiej	29,818	1,470,000	1,267,198	494,614	39·5	255,729	19·7	750,343	59·2	168,053	13·3	257,781	20·3					82,146	6·5	8,875	0·7
		4 półn. zach. pow. gub. Grodzieńskiej: Białystok, Bielsk. Sokółka, Grodno	13,361	840,500	672,346	262,036	39·0	88,224	13·1	350,260	52·1	173,531	25·8	3,512	0·5			80,840	12·0	48,577	7·2	15,626	2·4
		3 południowe pow. gub. Suwalskiej: Augustów, Sejny, Suwałki	5,759	302,100	267,254	143,086	59·5	31,564	5·8	174,650	65·3			65,955	24·7			715	0·3	18,575	6·9	7,359	2·8
		razem	48,938	2,612,600	2,206,798	899,736	40·8	375,517	17·0	1,275,253	57·8	341,584	15·5	327,248	14·8			81,555	3·7	149,298	6·8	31,860	1·4
	Obszar białoruski	5 połudn. wsch. pow. gub. Grodzieńskiej: Wołkowysk, Słonim, Brześć, Pruża- ny, Kobryń	25,286	1,157,100	979,595	75,888	7·8	49,355	5·0	125,243	12·8	438,827	44·8	292	0·0			356,291	36·4	51,871	5·3	7,072	0·7
		Powiat Nowogródzki gub. Mińskiej	5,174	324,600	284,707	36,355	12·8	—	—	36,355	12·8	240,594	84·5							6,038	2·1	1,720	0·6
		razem	30,460	1,481,700	1,264,303	112,243	8·9	49,355	3·9	161,598	12·8	679,421	53·7	292	0·0			356,291	28·2	57,909	4·6	8,792	0·7
				79,398	4,094,300	3,471,101	1,011,979	29·2	424,872	12·2	1,436,851	41·4	1,021,005	29·4	327,540	9·4			437,846	12·6	207,207	6·0	40,652
Część litewsko-polska (obszar litewski)	G. Kowieńska	3 pow. graniczące z obsz. polskim: Kowno, Wilkomierz, Jeziorosy	15,353	788,000	666,422	142,825	21·4 13·2	20,136	3·2	162,961	24·6			418,323	62·7	41,291	2·6			69,692	10·4	31,025	2·0
		Powiaty pozostałe: Poniewież, Szaw- le, Rosienie, Telsze	24,907	1,031,000	901,534	64,200		7·1	811	0·1	65,011	7·2			758,780			75·1 84·1	1,514	0·1 0·2	19,359		
		4 półn. powiaty gubernii Suwalskiej: Kalwaryja, Maryampol, Władysta- wów, Wilkowyszki	6,403	390,900	355,657	17,495	4·8	555	0·3	18,050	5·1			294,458	82·8			1,350	0·3	11,278	3·2	30,521	8·6
		razem	46,663	2,209,900	1,923,613	224,520	11·7	21,502	1·1	246,022	12·8			1,471,561	76·5	41,291	2·1	2,864	0·2	100,329	5·2	61,546	3·2
					126,061	6,304,200	5,394,714	1,236,499	22·9	446,374	8·3	1,682,873	31·2	1,021,005	18·9	1,799,101	33·3	41,291	0·8	440,710	8·2	307,536	5·7

Tablica II.

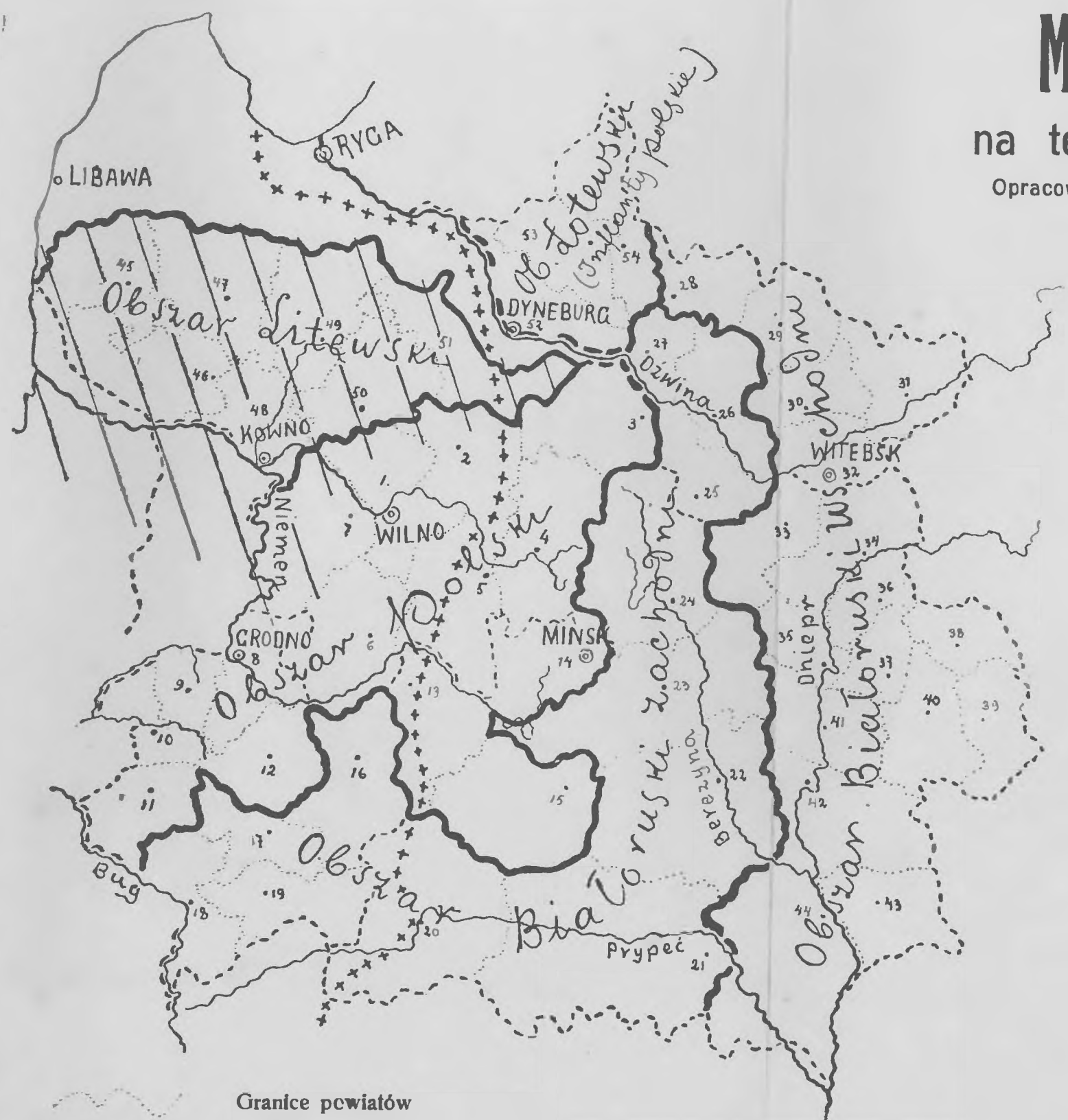
Własność ziemska, należąca do poszczególnych grup narodowych i liczebność tych grup w r. 1912 na ziemiach W. Ks. Litewskiego, okupowanych przez państwa Centralne*) (bez gub. Suwalskiej) na podstawie rządowej statystyki wyborców ziemskich.

Na podstawie statystyki ogółu wyborców ziemskich.									Na podstawie statystyki drobnych wyborców włościańskich.							
		Prze- strzeń ogólna w km. kw.	Przestrzeń w ręku grupy polskiej	0/0 w stos. do ogół- nej pow.	Przestrzeń w ręku grupy prawosł.	0/0 w stos. do ogół- nej pow.	Prze- strzeń w ręku „Innych“	0/0 w stos. do ogół- nej pow.	Ogół chrześcijan	Grupa ludn. polskiej	0/0 w stos. do chrześc.	Grupa ludn. prawosł. (Białor. Rusi- ni, Rosjanie)	0/0 w stos. do chrześc.	Gr. „innych“ {prócz żydów}. Przeważnie Litwini	0/0 w stos. do chrześc.	
Część polsko - białor.	5 powiatów, zachodnich gubernii Wileńskiej	29,818	21,276	71·4	5,015	16·8	3,527	11·8	1,267,198	761,879	60·1	205,213	16·2	300,106	23·7	UWAGA: liczebność grupy polskiej w gub. Kowieńskiej bardziej miarodajna na podstawie norm przytoczonych wyżej w tablicy I.
	5 półn. zach. pow. gub. Grodzieńskiej: Bielsk, Białystok, Sokółka, Grodno, Wołkowysk	17,181	10,746	62·6	5,349	31·1	1,086	6·3	843,926	540,861	64·1	235,038	27·8	68,027	8·1	
	Powiat Nowogródzki gub. Mińskiej	5,174	3,503	67·7	1,443	27·9	228	4·4	284,707	125,556	44·1	153,172	53·8	5,979	2·1	
	4 południowo wsch. pow. gub. Grodzieńskiej: Brześć, Prużany, Słonim, Kobryń	21,466	10,288	47·9	10,900	50·8	278	1·3	808,016	240,926	29·8	563,130	69·7	3,960	0·5	
	razem	73,639	45,813	62·2	22,707	30·8	5,119	7·0	3,203,847	1,669,222	52·1	1,156,553	36·1	378,072	11·8	
Część litewsko-polska	Gub. Kowieńska	40,260	18,522	46·0	4,289	10·7	17,449	43·3	1,567,956	118,559	7·6	162,165	10·3	1,287,232	82·1	
		113,899	64,335	56·5	26,996	23·7	22,568	19·8	4,771,803	1,787,781	37·5	1,318,718	27·6	1,665,304	34·9	

*) Stan z drugiej połowy 1916 r. i pierwszej połowy 1917.

Mapka obszarów narodowościowych na terytorium W. Ks. Litewskiego (bez gub. Suwalskiej).

Opracował na podstawie rządowej statystyki drobnych wyborców włościańskich *M. Świechowski*.



Granice powiatów

Granice gubernii

Granice obszarów narodowościowych

Linia bojowa z drugiej połowy 1916 i pierwszej połowy 1917 r.

Zasięg narodowości litewskiej,

km. kw.	% w stos. do ogółu chrześcijan.		
	Grupa Polska Polacy i t. zw. Białorus. katol.	Gr. prawosław- na Rosjanie, Białor. praw. i Rusini	„Inni“ (prócz żydów) przeważnie Li- twini lub Łotysze.
77.369	57.7	30.8	11.5
93.572	27.4	69.4	3.2
40.260	7.6 *)	10.3	82.1
13.727	10.6 *)	45.9	43.5
224.928	35.2	40.2	24.6
79.428	14.2	81.0	4.8
304.356	29.6	51.2	19.2

Obszar okupowany przez mocarstwa Centralne (bez gub. Suwalskiej.) Dane statystyczne wzięte w granicach całych jednostek administracyjnych nie pokrywających się ściśle z linią rowów strzeleckich. (Zobacz tekst lub tablicę II.)

Część wyłącznie polska terenu okupawanego	52.173	59.6	24.8	15.6
Część polska łącznie z białoruską	73.639	52.1	36.1	11.8
Całość terenu okupawanego	113.899	37.5	27.6	34.9

*) Na obszarach litewskim i łemkim liczby procentowe dla ludności polskiej są znacznie wyższe. Objasnienia patrz w tekście.